

Dr. Allegretti Filho LECZENIE OGÓLNE.

Specjalność: choroby kobiece i dziecięce
Przyjmuje od 10-tej do 12-tej i od 4-tej do 5-tej.
Konsultorium i rezydencja: ulica Comandador Araújo N 50. — Telefon N 650

wiało, że się wreszcie jej wysłuchania doprosił: usunął się w 1911 roku w zacisze Zgromadzenia, to swoich konfratrów w Rio de Janeiro, gdzie stale zamieszkał i budował wszystkich przykładem swych cnót.

Od dłuższego już czasu chorował i cierpiał zaony »staruszek, aż wreszcie śmierć przecięła pasmo jego życia: zmarł zaopatrzony Świętymi Sakramentami dnia 26-go maja po południu, licząc 83 lat wieku. Uroczysty pogrzeb odbył się właśnie dziś nad wieczorem.

Zrana odprawił w kościele przy zwłokach, mszę świętą ksiądz arcybiskup Leme w asystencji swego sekretarza i superjora księży Misjonarzy z Rio de Janeiro. Obecni byli na tej mszy świętej przedstawiciele tutejszego duchowieństwa, wiele Sióstr Miłosierdzia, liczne sieroły i wierna publiczność. Po mszy świętej odprawił kondukt przy trumnie sekretarz kardynała Arcoverde.

Po południu przybył ponownie w towarzystwie swego kapelana dostojny ksiądz arcybiskup Leme i w obecności licznych duchowieństwa, dwóch biskupów i wierznych odprawił kondukt przy zwłokach. Przytem zaznaczam, że do asysty dla arcybiskupa Leme, przy odprawianiu konduktu, naznaczono piszącego, czy to było przypadkiem, czy też wola boską, aby »polski ksiądz z Kurytyby« — jak mi tu nazwano, był niejako przedstawicielem tego ludu polskiego, który ś.p. ksiądz arcybiskup Dom Claudio tak bardzo ukochał i o który się tyle starał. Miałem nawet szczęście nieść trumnę z innymi kapłanami.

Obecnym był prócz innych — przedstawiciel prezydenta Brazylii, Bernardesa, który chciał uczcić pogrzeb ostatniego Dostojnika Kościoła, mianowanego i rządzącego Kościołem jeszcze za czasów cesarskich.

Reprezentant prezydenta, ubrany w biały mundur ze złotymi odznakami ujął za trumnę i wraz z duchowieństwem niósł ją do grobu

Na cmentarzu odprawił ostatnie modły ksiądz wizytator Zgromadzenia Księży Misjonarzy prowincji brazylijskiej.

Jak całe życie tego wielkiego Dostojnika Kościoła cechowała skromność i pokora, tak i przy pogrzebie nie widziano żadnych odznak jego godności arcybiskupiej; skromna trumna kryła zwłoki ostatniego biskupa z czasów cesarskich, Dom Claudio Ponce de Leão.

Ks. Józef Górniak

Wiadomości. Z POLSKI.

REKA KOŚCIUSZKI PISANA
KSIĄZKA DO NABOŻEŃSTWA.

Czytamy w jednej gazecie, iż na Podlasiu pewien szlachcic zagonowy był posiadaczem pamiątki cenniejszej niż miecze i helmy kute ręką płańterza, bo miał książkę napisaną przez Tadeusza Kościuszkę jego własną ręką.

Książka ta ma tytuł: »Wybór modlitw z różnych modlitewników dla J. W. panny Ludwiki Sosnowickiej sporządzony przez Kościuszkę«. Książka ta ma stron 268, oprawna jest w skórę. Jakże ta książka wiele mówi o cnotach i sercu największego naszego bohatera?

To ten człowiek nie wstydział się ani modłów, ani pobożności, pisł całą książkę do modlitwy własną ręką, a u nas dziś — nie jeden młodzik ledwie nieco poduczony, już się

wstydzi w kościele przykłęknąć podczas Podniesienia i nie umie zaśpiewać wraz z ludem pieśni pobożnej!

ZŁOTY SPOWODOWAŁ KRYZYS HANDLOWY W POLSCE.

Warszawa. — Wprowadzenie nowej monety w Polsce, złotego, opartego na zasobach złota, spowodowało kryzys ekonomiczny i wiele firm popadło w bankructwo.

Ustalenie monety przywróciło zaufanie ludności, która wierząc w stałość nowego pieniądza, trzyma go u siebie lub w bankach, przez co podupadł przemysł i handel.

POLSKA W UNII MONETARNEJ ŁACIŃSKIEJ.

Warszawa. — Przez wprowadzenie złotego, opartego na wartości francuskiego złotego, Polska wchodzi do łacińskiej unii monetarnej, do której należą państwa: Szwajcaria, Francja, Belgja, Włochy, Rumunia, Jugosławia i Bułgaria. Ścisłe według zasad tej unii bite będą monety z kruszców szlachetnych, co da gwarancję ich stałej wartości i ułatwi stosunki gospodarcze między tymi krajami o pokrewnej walucie.

Monety złote jednakże puszczane będą w obieg dopiero wtedy, gdy inne państwa wznowią wymianę swych banknotów na złoto — w przeciwnym bowiem razie, złoto polskie mogło by być wyłowione i wywiezione za granicę.

GRABSKI DOBRAŁ SIĘ DO SKÓRY ŻYDÓW.

W wileńskim dzienniku żydowskim »Di Cajt« poseł dr. Wygodzki umieścił artykuł pod tytułem »Rozpacz na ulicy żydowskiej«, w którym napada na p. Frezesa Rady Ministrów Grabskiego za podatki: które rzekomo są specjalnie stobowane do Żydów. Zdaniem p. Wygodzkiego p. Prezes Rady Ministrów Grabski chce przy tej sposobności zniszczyć zupełnie Żydów. Gdyby była siła, pisze p. Wygodzki, któraby mogła wyrwać Żydów z handlu i przemysłu, to równocześnie załamałaby się cała polska gospodarka w ten sposób, że Polska nigdyby już nie zmartwychwstała.

MNIEJSZOŚĆ ŻYDOWSKA DOMAGA SIĘ OBYWATELSTWA DLA ŻYDÓW ROSYJSKICH.

Proponują nam 400.000 litwaków uznać za obywateli Polski! Zamiast propozycję tę z oburzeniem odrzucił, wice-minister Olpiński obiecuje tę sprawę rozpatrzyć!

Tę sprawę rozpatrzyć, panie wice-ministrze? Pan wobec Narodu, zaraz po obchodzie 3-go Maja uznaje tę sprawę za możliwą do dyskusowania? Zamiast tego, zapytamy Panów, panowie ministrowie, Komendo Główna Policji, Komenda Straży Pogranicznej, co robi w Polsce 400.000 obcych obywateli. — Szerzą komunizm i bolszewizm.

ZLANIE SIĘ BRZYŁOWCÓW I STAPIŃSZCZYKÓW.

Warszawa. — »Kurjer Polski« podaje, iż w niedzielę w Rzeszowie odbył się zjazd ludowy, zwołany przez grupę Bryla i grupę Stapińskiego. Wybrano władze naczelne organu stronnictwa oraz wysłano adres marszałkowi Piłsudskiemu.

W kongresie wzięło udział około 1400 osób, reprezentujących 82 powiaty ze wszystkich okolic. Postanowiono zorganizować samodzielne stronnictwo chłopskie i nadać mu nazwę »Związek chłopski«. Prezesem stronnictwa wybrany został poseł Pluta.

Mieszanka delikatna
Papierosy »VEADO« LA REINE
mieszanka specjalna.

Z Brazylii.

Kurytyba.

LEKARZ-OKULISTA DR. JULIUSZ SZYMANSKI, tak szeroko znany w południowej Brazylii, profesor uniwersytetu wileńskiego, zjechał znowu na kilkumiesięczny pobyt do Parany. Obecnie przebywa w Prudentopolis, gdzie w szpitalu Sióstr Miłosierdzia dokonuje operacji i leczy chorych na oczy. Przez cały miesiąc lipiec będzie przebywał w Kurytybie, a poszukujący jego pomocy lub porady lekarskiej mogą się zgłaszać do apteki Stiefelda.

KATECHIZM wydany staraniem »Oświaty« jako numer 3, jej wydawnictw, spotyka się już u kołnisiów naszych z uznaniem. Rodzice kilkorga dzieci przyjeżdżących do pierwszej komunji, św. w Abranches oświadczyli po przejrzaniu katechizmu, że zawiera on »wszystko«. Rzeczywiście katechizm obecny ułatwia księżom ogromnie przygotowanie do sakramentów świętych i pod tym najważniejszym względem zawiera prawdziwie »wszystko«. Katechizm można nabyć u Księży Proboszczów.

EMIGRACI Z POLSKI zaczynają się zjawiać w Brazylii. W czwartek 12-go czerwca przyjechało z Paranaą do Kurytyby 80 osób; prócz przeważającej liczby Niemców znalazło się i 30 osób z Polski ze wschodniej Galicji. Na razie zamieszkali on w Hospedaria dos Immi grantes.

POŻAR wybuchnął na ulicy Avenida Jayme Reis pod liczbą 126; spowodował go balon papierowy, który płonąc spadł na suche obecnie drzewa kryptome-ry i kupę śmieci. Jasnym płomieniem buchnęły drzewa i śmieci, lecz straż pożarna szybko stłumiła pożar w zarodku, tak, że domy nic nie ucierpiały. Wogóle policja powinna zakazać puszczania płonących balonów jako też i rzucania rakiet i fogetów, które tyle różnych nieszczęść powodują. Najwięcej się to dzieje w czasie uroczystości św. Antoniego.

ORLEANS. Niniejszem prosujemy pomysłkę z poprzedniego numeru »Ludu« że meżobójczyni na Orleansie nazywa się Katarzyna Różyczka a nie Różańska.

NASTĘPNY NUMER »LUDU« z powodu święta Bożego Ciała wyjdzie dopiero za tydzień.

Parana. WYWÓZ DRZEWA ma najznacniejszy Parana z wszystkich stanów Brazylii. W roku 1923 wywieziono drzewa z Parany 128,581 ton wartości 20,692,183 milrejsów. Po Paranie następuje Rio Grandé do Sul, a potem dopiero stan Pará. Najwięcej biorą drzewa Argentyna i Urugwaj. Wywożono następujące gatunki drzew: pinjor, cedra, acaju, jacaranda, massaranduba i pao brasil. Najwięcej jednak wywieziono drzewa pinjorowego (sosna brazylijska).

ARAUCARIA. Dnia 9-go czerwca wydobyto tu z rzeki Iguassu zwłoki Tomasza Olejnika. Już od wielu lat podlegał Olejnik zbroczeniom umysłowym, lecz ponieważ był nieszkodliwym, przeto zostawiono go na wolności. I obecnie przypuszczają, że musiał wpasć do rzeki Iguassu i utonąć. Olejnik liczył lat 60. Policja miejscowa zajęła się zbadaniem wypadku i pogrzebem topieleca.

Rio de Janeiro.

TRZY DOTKLIWE KLĘSKI spotkały obecnie Brazylię. W São Paulo w cafezalach rozmnożył się szkodnik, owad jakiegoś rodzaju niszczący miliony krzaków ka-

wowych. Niektórzy tylko w całkowitem spaleniu zarażonych plantacji upatrują jedyny środek powstrzymania zarazy. W stanie Rio de Janeiro w plantacjach trzciny cukrowej zjawił się znowu »mosaico«, robak, który toczy liście trzciny cukrowej w kształcie mozaiki i pozbawia rośliny stłokowego soku; podobność z ruiji tak zwanej »Gran Turco« przerzucił się ten owad na trzcinę. Wreszcie Stany Zjednoczone zabroniły zupełnie przywozu pomarańczy brazylijskich z Bahji i São Paulo, ponieważ nie są higienicznie transportowane i przychodzą już w stanie dla zdrowia szkodliwym. W Minas Geraes zniszczyła znowu zaraza ziemniaczana połowę zbioru kartofli. Izad federalny czyni wszelkie wysiłki, aby powstrzymać złe skutki tych plag dla kraju.

PRZECIWNAPŁYWOWI JAPONCZYKÓW do Brazylii wysłał wydział lekarski uniwersytetu w Rio. Orzekł stanowczo, że Japończyków nie należy wpuszczać do kraju, gdyż różnią się od Brazylijan religią, językiem, zwyczajami i obyczajami i nie przystaną nigdy do środowiska t. j. nie wsiąkną w ludność tubylczą. Akademia wzywa rząd, by nawet owe 5 procent na które się zgodził już rząd federalny w imigracji japońskiej, obecnie odwołał. W stosunku do liczby już osiadłych w Brazylii Japończyków, mogłoby przybyć tylko 5 procent. Rząd dotychczas nie zajął jeszcze żadnego stanowiska, a tymczasem zjeżdża do Brazylii 3 tysiące Japończyków, dla których rząd japoński chce zakupić działki ziemni wzdłuż brzegu morskiego, by mogli uprawiać ryż i łowić ryby, co stanowi wyłączone prawie pożywienie każdego Japończyka.

MIOŁA ŻELAZNA oszczędności prezydenta Bernardesa zaczyna już działać w stolicy. Wszystkie mniejsze urzędy zostaną pozbawione rządowych samochodów i telefonów. Pewna wieczorna gazeta pyła się, czy urzędników samych i ich liczby nie dotknie reforma, wreszcie, dlaczego oszczędności zaczyna się od najmniejszych:

PANNA BEATRIZ GONZAGA otrzymała z ministerjum oświaty w Rio pozwolenie że może na wydziale medycznym w uniwersytecie wykładać Mikrobiologję. Jest to więc pierwsza profeso-orka na najwyższych szkołach w Brazylii.

Minas Geraes.

Z Bello Horizonte donoszą o strasznym wypadku. Nieletni syn jakiegoś Syryjczyka zamieszkałego w Calafate zakupił sobie bez pozwolenia ojca los loteryjny z wygraną możliwą aż 10 kontów. Ojciec czynił z powodu tej samowoli synowi ostre wyrzuty, lecz kiedy się dowiedział, że na los ten padła jakaś wygrana, postanowił synowi wydrzeć los. Wśród szamotaniasia ojca z synem podarli los na kawałki, z którymi zgniewany ojciec poleciał do kantoru loteryjnego żądając wypłaty wygranej. Tu oświadczone Syryjczykowi, że za podarty los nie wypłaca się wygranej. Oszalały ze złości wrócił ojciec do domu, pochwyił toporek kuchenny i synowi odciął z wściekłości wszystkie palce u prawej ręki. Na krzyk chłopca przybieła matka, która, kapała nie-mową we wanience. Nie uratowała już palców chłopcu, lecz w strasznym sporze z mężem zapomniała o dziecku we wodzie. Kiedy jej się wreszcie przypomniało, pospieszyła do wanny, lymozasem dziecko się już utopiło. Na widok tego strasznego drugiego nieszczęścia, tknięta apopleksją, padła trupem na miejscu.

Odpust nr Krystynie pod Thoma Cielino przybyła w dzień św. Jana Chrzciciela 24-go czerwca we wtorek. Wiernych zaprasza Komitet kościelny

Cinema dla familji

Odbędzie się w święto Bożego Ciała dnia 19-go b. m. w lokalu Tow. Kościuszkii Łączność i Zgoda przy ulicy Ebano Pereira Wstęp dla dorosłych 600 rs. dla dzieci 200 rs.

Papierosy »VEADO« YORK
mieszanka
Papierosy »VEADO«, New York
mieszanka.
Papierosy »VEADO«
Lotus

Ze swiata. Rumunja.

Z Bukaresztu donoszą, że rząd rumuński przystąpił już do reformy rolnej i zaczął 9-g czerwca przydziałać bezrolnym wieśniakom ziemię w różnych częściach kraju. Z powodu tego wypadku odbyły się w wielu wsiach radosne manifestacje.

Niemcy.

Socjaliści rozpoczęli w Niemczech formalną walkę z narodowcami w obronie sprawowania rzeczoznawców i twierdzą słusznie, że opór lub odrzucenie sprawozdania rzeczoznawców o płaceniu długów przez Niemcy, może jeszcze więcej zjednoczyć koalicję i w następstwie tego może Niemcom nałożyć jeszcze cięższe warunki.

Jeszcze do dnia dzisiejszego nie chce się uspokoić w Niemczech narodo-wców niemiecki przeciw kanclerzowi Marxowi ten bowiem na zebraniu w borchem partii centrowej w Düsseldorfie na terenie zajętej przez Frauczów miał wywrastępujące słowa: »Im więcej się człowiek zbliża do obarów obsadzonych, tem rozśniejsi są Niemcy; a dalej mówie rzekł znowu: »I w wojnie wnetby ludzie przyszedli do przytomności gdyby choć na kilka tygodni na kawałki wlażło kilka kompanji wojsk okupacyjnych.

Danja.

Kasjer ogrodu zoologicznego w Kopenhadze wpadł o ciekawy pomysł uszczuplenia pieniędzy od kradzieży. O wszystkie zabrane od wstępni pieniądze nie kładł w skrzynki, lecz do kasy, lecz do kasy węża boa dusiciela, którego klatkę stawiał na swoje biurko. Rzeczywiście włamał się na do biura kasjera złodziej, chwycił i zrewidował kasę, lecz pieniędzy nie znalazł. Spostrożony w końcu skrzyneczkę w klatce węża, zdjął klatkę z biurka, lecz ręki do klatki bał się włożyć i tak ocalały pieniądze.

Szkocja.

Lekarz Jonqueiro wydał ciekawą książkę pod tytułem: »Stament lekarza. Wśród wielu ciekawych rzeczy przytoczył tam jeden następujący napis na nagrobku jakiegoś starożytnego szkockiego wieśniaka: »Ody ty kamieniem leży Brown, który tylko przez piole mocnego piwa doszedł aż do 120 roku życia. Był on zawsze pijany a w stanie pijanym był tak groźnym, że nawet śmierć od niego uciekała. Gdy pewnego dnia wbrew swemu zwyczajowi był trzeźwy, rzuciła się okrutna śmierć i pokonała wrota tego niedosięgalnego piwa jaką.«

Japonja.

Japończycy nie mogą przemożać, że Stany Zjednoczone zamknęły stanowczo i bezwzględnie swe granice dla japońskich uchodźców. Postanowili też zatruc Amerykanom w Japonji życie a jest ich tam więcej, zwłaszcza różnych pastorków i misjonarzy sekoiarskich. Na piątek 7-go czerwca przed poselstwem amerykańskim w Tokio na ulicy, uroczystość, która Japończyk popełnił

Dla Rolników! — Fabryka nawozów w Kurytybie „ROGGE“

Zawiadamiam Szanownych Klientów i przyjacieli, że rozdaję za darmo ziarno pszenicy Polysu 142. na zasiew. Każdy kolonista, któremu potrzeba nawozów niech się zapyta przed kupieniem u „Rogge“ o ich cenę i jakość. Ponieważ posiadamy własną fabrykę nawozów, możemy sobie pozwolić sprzedawać nawozy taniej niż inni, którzy z fabryk je sprowadzają.

Avenida Candido de Abreu N. 128 -- 130 Telefon 280 -- Curitiba Paraná.

kiri t. j. nożem rozplątał sobie cały brzuch 8-go czerwca, pogrzebano go uroczystością na cmentarzu w Ayona, tysiące brały udział w pogrzebie. Dnia 10-go czerwca tłumy Japończyków uzbrojone w sztylety wpadły do hotelu cesarskiego, rozpedzili gości amerykańskich i chcieli koniecznie wprowadzić dwie amerykańki, lecz policja obroniła je. Potem rozjuszone tłumy rzuciły się na cinemy, poniszczyły filmy amerykańskie i zabroniły ich wyświetlania. Wielu Amerykanów opuszcza Japonię zwłaszcza misjonarze sekt amerykańskich. Wogóle cudzoziemców czynią turbować Japończycy. Fala nienawiści wzrasta.

O polityce w stanie Rio Grande do Sul.

(Ciąg dalszy)
Niechże poświadczy p. Kazimierz Głuchowski pierwszy konsul polski, z jaką uroczystością był przyjęty przez p. Prezydenta Stanu i personel rządu stanowego podczas pierwszego pobytu swego w Porto Alegre? O ile pamiętam, tej wdzięczności nie doznał żaden przedstawiciel innej narodowości. Z taką samą wdzięcznością byli też przyjmowani w Porto Alegre przez p. Prezydenta stanu porucznik armii polskiej p. Abczyński i dziennikarz p. Warchałowski. Kiedy konsul francuski w rozmowie z Dr. Borges de Medeiros dziękował mu za poparcie sprawy w interesie odbudowania Polski, p. Prezydent Stanu rzekł: »Zawsze czułem i czuję sympatię do tego narodu, już to z powodu tego, że wygnani ze swej ojczyzny niesprawiedliwie, kryją się do krajów tych, gdzie mogą osiąść na ziemi i ją uprawiać, przynosząc nieocenioną korzyść dla tej ziemi; i dla tego, że jest to naród o starej nieocenionej kulturze uczucia i godnej naśladowania i miłości do ziemi tej, na której w pocie czoła pracuje. Przytem wielu z polaków znam, którzy zajmują stanowiska w powierzonym mi rządzie, podziwiam ich zdolności. Ci którzy się tu naturalizowali, są jakoby nigdy niebyli synami innej ziemi, tak wielce nasz kraj polubili... szanuje ich za to.«
Należy tu nadmienić, że Dr. Borges de Medeiros jako niezwyciężony polityk i radca stanu, cieszy się kompletnym zaufaniem większości kolonii polskiej.

...I za to wszystko obrzuca się biotem imię tego człowieka, a nawet znajdują się jednostki społeczeństwa polskiego, które z bronią w ręku targnęły się na jego rządy za to, że nam: wyświadcza dobrodziejstwa zamiast nas trzymać w srogich szponach prawa, jak to jest w innych stanach Brazylii lub pozagranicami tego państwa... Jednostki te łączą się z partją człowieka drugiego, który nam nigdy nie dał i nie da, który stworzył bandę rewolucyjną pod dowództwem wrogich nam jednostek narodowych, to jest Niemców i Żydów i innych wolnomyślicieli, którzy nieuszanują ni praw Bożych ni ludzkich i chcieli-by w swej ciemnocie owładnąć całym światem na wzór komunistów rosyjskich, zapominając o tem, że aby umieć rządzić i do rządu tego należeć, trzeba mieć oświatę i umieć ten rząd i prawo jego uszanować. Skarga p. Kidryckiego z Felicjanowa na zły stan dróg po kolonjach i niewyrozumiałość tego ziomka w tej sprawie, przypomnia mi przysłówie Moskwa z Pomorza: »Daj mu złoto, nie chce... daj

mu konie i krowy, nie chce... daj mu ziemi, nie chce... ny psiakrew, daj mu co innego to on już chce... Nie tylko to w Stanie Rio Grande do Sul się dzieje, tych stanów jest 21, a gdybyśmy się dobrze rozejrzeli, to wszędzie znajdziemy braki i zle gospodarstwo i co z tego? Nie nam to nad tem debatować. Wolno nam na cudzy garnek popatrzeć, lecz w nim mieszać nie wolno. Za to, że pfacimy podatki mamy się prawo upominać o dobre drogi to prawda, lecz i to prawda że co po dobremu nie zrobimy... tego złością nie wskóramy. I co z tego, że jeden i drugi z naszych ziomków chwycił za broń i poszedł przeciwko rządowi stanowemu. Najadł się zimna i głodu, pogwałcił cudzą własność. Popołuł rozmyślnie zabójstwo i więcej nic, a rząd jak był tak jest? Brykali rewolucyoniści dotąd, dopokąd rządowi się te krzyki i brykania nie uprzykrzyły, a kiedy już było za wiele, to niby to pod hasłem pokojowym ukrocił to i skończyło się. Sami wodzowie rewolucyjni zaprzędali swoich kamratów, oddając ich pod nadzór praw.

Kiedy nas w Polsce pod zabarami moskiewskim, pruskim i austriackim przymuszano bałnetem lub bałtem szanować prawa obce, to się szanowało, bo trzeba było, bo za to karali, choć wiele pracy było a mało chleba i wolności. Zaś tu, gdzie się je chleb całą gębą, gdzie korzysta się ze wszelkiej swobody i wolności, gdzie jesteśmy wolni od srogiej ręki wrogiego nam rządu, to trzeba zaraz pluć na to i niweczyc. Oto nasza wdzięczność za gościnność na tej ziemi.

Czy rząd obecny stanowy pod przewodem D-ra Borges de Medeiros jest nam przychylny czy nie, niechże poświadczą to panowie polacy, których naliczyć można wielu i którzy mają styczność z rządem. Ci ludzie mają zaufanie u tegoż rządu i narodu brazylijskiego, a w porównaniu z którymi p. Kidrykowi z Felicjanowa jest zero.

Ciąg dalszy nastąpi
Sylwin Derengowski

KORESPONDENCJE.

Villinha Papagaios Novos 18-go maja 1924 roku.
Na początku maja znalazłem się niespodziewanie na nieznanym mi dotąd polskiej kolonii Papagaios Novos, a ponieważ nie spotkałem się dotychczas z korespondencją z tego zakątka kresów tych słów kilka w nadziei, że roducy Oświatnicy „Ludu“ nie wezmą mi tego za złe, a przeciwnie, z zajęciem ten artykuł odczytają.

Zycie na kolonii, można powiedzieć, że skupia się dookoła polskiej szkoły, a to dzięki poczciwej pracy prezesa Kolonii Nauczycieli Chrześcijańskich miejscowego nauczyciela, Leona Sulaty. Jako wielką jego zasługę oznaczam tu, że żyje on zgodnie ze wszystkimi, a w dziełach umie rozbudzić miłość do szkoły i chęć do nauki.
Dzieci ma 90 w swej szkole, jest to liczba nadmierna jak na jednego nauczyciela, wszakże potrafi się tak urządzać, iż dzieci odnoszą praktyczną korzyść i rodzice zdają sobie sprawę, że nie napróżno posyłają do szkoły, i nie próżno zaplatą za to składkę.
Trafiłem na przygotowanie do uroczystego obchodu konstytucji 3-go maja. Uroczystość odbyła się 4-go maja. Rodziny kolonistów zebrały się licznie przybywając do szkoły (szkoła znajduje się 3 kilometry od Villinhi) pieszo lub wozami i przywoząc z sobą odświętne przystrojone dzieci. Kto by nie wyczał na miłych twarzyczkach tych maluchich podrostków skupienia w sobie jakoby obawy, że będą poprowadzeni przez swego nauczyciela ze szkoły do umajonego przy kościółku (tęcza, gdzie jak starszy będą występować przed wszystkimi zebranymi polakami i brazylijskimi).
O godzinie 10 tej przybył czcigodny koadjuktor Cebula i z ręką wycieczki pochodem do Villinhi — na plac szono pochodem do Villinhi — na plac kościoła powiewała flagami cho-

DR. GARCIANO DE OLIVEIRA
Operator-akuszer
Leczy masażem elektrycznym, reumatyzm uwarłaję iparaliz. Bada nos, uszy i gardło.
Przy ulicy Avenida Luiz Xavier nad apteką AVENIDA - Telefon 755.

ragwaniami brazylijskimi i narodowcami polskimi.
Na przódzie niesli sztandary polski i brazylijski; za dziećmi szła muzyka, jechała straż honorowa na białych koniach, maszerowała wielka liczba osób, a na końcu ciągnęły wozy.
Po mszy św. i pięknej kanzaniu ks. Proboszcza, nastąpiła mowa pana profesora w brazylijskim języku, deklamacja dzieci i ich śpiew. Po tem odprawdzon dzieci do plebanii dla posiłku. Starsi rozdawali im ciastka i cukierki, a posztem marszem wyruszone do szkoły.
Do późnego wieczora trwały zebrańie, działała tańczyła pod dźwięki muzyki miejscowej, a wszyscy je zawdzięczamy kochanemu nauczycielowi, który nie tylko dzieci pilnie uczy, lecz dba i o rozrywkę dla starszych. Wiem że p. Nauczyciel obmyśla obecnie urządzenie przedstawienia koncertowo-teatralnego, gdy to przyjdzie do skutku nieomieszkał napisac o tem nową korespondencją.

W. J. Narkiewicz.

Amola Faca, 27 kwietnia 1924 r.
Szanowna Redakcjo!
Za pośrednictwem Naszego poważnego pisma „Lud“ pragnę troszkę porozmawiać z kochanymi Rodakami, a osobliwie ze znajomymi mi ziomkami z Ague Branki, z kąd najpierwi i najwięcej kolonistów przybyliśmy w te bory. Dział nieestety wielu z nich już między nami i to młodych i starszych, których nieublagana śmierć wywała z posród nas, aby im tam wyzpaczyć kolonie wieczne, na jakie kto sobie tu zasłużył — niebo, — czyściec, — piekło... Powojcie, jak amen w pacierzu, że przyjdzie czas, iż z nami wszystkimi będzie to samo.
Oprócz wielu innych, niema tu już między żyjącymi: Andrzeja Frydrycha Franciszka Pietrzaka, Antoniny Tomaszewskiej, Rozalii Woiciechowskiej i Marjanny Frydrych. Ta ostatnia umarła od ukąszenia żmijj zwanaj „cascavalia“, po której ukąszeniu, pomimo ratunku, po 12-tu dnach męki, musia się przenieść do wieczności.
Się pozdrowienia dla znajomych i nieznajomych.

Adam Frydrych.

Na Seminarjum w Bydgoszczy

złożyli w dalszym ciągu:
Z kolonii Orleans:
Benedykta Materna 5\$, Fryderyk Laukowski 5\$, Józef Grochowski 5\$, Andrzej Halerz 5\$, Józef Karasinski 5\$, Jakób Szachta 5\$, Leon Szychta 2\$, Marcin Szychta 2\$, Władysław Lau 5\$, Kasper Wałęga 4\$, Franciszek Bjernacki 5\$, Antoni Bierucki 20\$, Antoni Pyrkil 16\$, Agnieszka Flus 5\$, Razem 124\$000

ZŁOZYLI NA „OSWIATE“

W miesiącu marcu.
„Tow. Sw. Wiedzyowa“ z Lagoa das Almas 8\$400, „Tow. Rity“ Jozela Mikosza z Abranches 18\$, Piekurz Roch 15\$, Kasprowicz Ignacj 10\$, Tempski Stanisław 10\$, Cionek Michał 6\$, Cionek Piotr 7\$, Czyż Franciszek 7\$, Gębarowski Józef 5\$, Paczek Maciej 8\$, Duszczyk Kamila 1\$500.
Antoni Wozniak, Jan Szczepański, Tomasz Stanczyk, Władysław Mynek, Józef Chybor, Tomasz Chybor, z Balca Nova, po 2\$500, Franciszka Kios 4\$, Józef Zawilski 3\$00, Szymon Kulig 6\$, ksiądz Draplewski 3\$, Stanisław Voigt 6\$, Damian Wilewski 6\$.

Ostatnie wiadomosci

Paryż, 12-go czerwca. Radio. Arcybiskup Paryża, kardynał Dubois w towarzystwie czterech innych biskupów wyjechał do Polski.

(Przyp. Red. Całą tę wyprawę katolickich biskupów francuskich do Polski prowadził ksiądz W. Szymbor, misjonarz przełożony misji polskiej dla robotników polskich we Francji. Dnia 16-go czerwca stanął ksiądz Kardynał biskup (4) w Krakowie, skąd się rozjąda po Polsce dla odprawienia w różnych miastach uroczystości Bożego Ciała.)

W Warszawie, 10-go czerwca. We Wilnie odbywa się obecnie wielki zjazd prawników pol-

skich; posiedzenie inauguracyjne otwarto dnia 8-go czerwca. Obrady są bardzo ożywione.

Moskwa, 10-go czerwca. Cziczerin, komisarz spraw zagranicznych sowieków, odpowiadając na notę polskiego prezydenta ministrów Grabskiego w sprawie prześladowań miejscowości narodowych w Polsce, oświadczył, że prześladowanie to jest jarkrawem pogwałceniem traktatu w Rydze. Dalszą korespondencją w tej sprawie między Rosją a Polską uważa Cziczerin za bezcelową. (Przyp. Red. Obecnie, równoczesne wytaczanie spraw mniejszości narodowych przez gazety niemieckie, litewskie, żydowskie i rosyjskie, a nawet wnoszenie ich do Ligi Narodów, jest celową nagonką i szczytem na Polskę; energicznie też położył temu kres p.G rabski).

Warszawa, 11-go czerwca. Grabski, minister skarbu i prezydent ministrów, wygłosił przed sejmem swoje zapatrywania na stan finansowy kraju. Minister skarbu wykazał, że postęp materialny i gospodarczy w kraju jest znaczny, lecz utrwalenie poprawy skarbowej wymaga jeszcze czasu i dlatego zażądał od sejmu przedłużenia udzielonych mu pełnomocnictw dla ostatecznego załatwienia tak ustalenia waluty jak i pozyskania kredytów.

Paryż, 13-go czerwca. Prezydent senatu francuskiego Gaston Doumergue został na kongresie (senat i izba posłów) we Wersalu 515 głosami obrany prezydentem Francji w miejsce Milleranda, który ustąpił. Painlevé otrzymał 309 głosów.

São Paulo.

Otrzymałmy telegram dnia 15 czerwca b. r. następującej treści: Zamieszczone ogłoszenie w N. 45 z dnia 10-go czerwca, prosimy odwołać w N 46 lub 47. Intryga. Towarzystwo nie wie. Sekretarz: Fr. Szymanski. Zatem nabożeństwa zapowiedziane na niedzielę dnia 22-go b. m. nie będzie.

„A NACIONAL“ Loterja Narodowa Anonimowe towarzystwo loteryjne. — Ciągnięcie losów odbywa się pod dozorem publicznym. W ŚRODE — NAJGŁÓWNIJSZA WYGRANA 30:000\$000 80-90 procent idzienna wygrane losy.

FAZENDA SANTA HELENA Município da Reserva -- Parana Kompanja kolonizacyjna Marcondes Przemysłu i Handlu rozporządza wielkimi terenami, które wynajmuje lub oddaje do uprawy na party, stosownie do umowy. Uprawać można bawenię i różne produkta rolne. Blizszych informacji udziela zarządca tejże fazendy, rezydujący w Reserva Francaço Villeneva; lub biuro centralne tejże kompanji w São Paulo przy ulicy rua da Conceição N 78; lub w Kurytybie przy ulcy 13 de Maio N. 18. Cassa Postal 341 — Kurytyba — Parana.

Okazja.

Całkowity majątek z powodu wyjazdu na sprzedaż: narożnik dom murywany na sklep, obok dom drewniany z młynem, oprócz tego 3 domy drewniane, duży depozyt na zboże przy szosie tuż naprzeciw Seminarjum duchownego. Sprzedaj tylko w całości.
Wiadomość u ZYGMUNTA MAJEWSKIEGO NA BATELU
NAPRZECIW SEMINARIUM

DLA POLAKOW! Najlepsza Kawa „IGUASSU“ Adres: JOÃO KOWALCZUK — SÃO JOSÉ DOS PINHAES -- PARANA

Casa Mascotte

Wielki wybór mebli. Skład naczyń porcelanowych i zelstwa z najlepszych fabryk angielskich. — Sprzedaje się bardzo tanio.
Rua Dr. Maricy 91 i 93 — Praça Zacarias N 6. — Telefon N 584 — Curitiba.

DOBRYCH MURARZY.

Potrzeba natychmiast, do Ponta Grossy. Płaca 12\$000 dziennie.
Zgłosić się do Romana Skorpuckiego w Ponta Grossy. Av. Col. Benifacio Villela Nr. 29.

Kupujcie tylko farby Bayera do farbowania tkanin Bayera. Gdyż są najlepsze i prawdziwe.
Na składzie mają te farby: Estanislau Bilik — Ponta Grossa — Rua Sal d'anha Marinho Nr. 2.

Czas zostac właścicielem własnego domu. Jedyna sposobność. Tereny w Ponta Grossa na „raty“ lub za gotówkę. Całkowicie uległozowane, przez właścicieli T. J. Wdowy Hermínio Correia Madureira i P. Eduardo de Freitas.

Sprzedaje w srodku miasta Ponta Grossy. Za gotówkę i na raty. Korzystajcie! P. informuje zgłaszając się moim na: — Antoni N. Meisels — Caixa Postal Nr. 132. — Ponta Grossa, Parana.

Nasiona z Polski

NASIONA WARZYW
(Torebka 200rs.)
Brukiw, buraki, cebula, cykorja, dynie, fasola szpar, groch cukr., kalafior, kalarepka, kapusta (głowiasta, bruksela, czerwona włoska), koper, majeranek, mak jadalny, marchew, melony, musztarda, ogórki, pieczarki, (zarodki, 1 cegielka 1 mlr.), pieprz, pietruszka, pomidory, pory, rabarber, rzepka 2 mies., rzodkiewka 1 mies, salata, seler, szparagi, szpinak, truskawki (rosada).

NASIONA KWIAŁÓW
(Torebka 300 rs.)
Bratki, chaber, dzwontki, goździki, groszek pachnący, lawsonja, lawie pyszczki, lubin kwiat, maciejka, maki, naturalna, słonecznik, itd itd.

NASIONA POLNE
Konieczna. lucerna, wyka, fasola «sośa», prosno, itd.

NASIONA DRZEW
Cyprysy, lipy, rododendrony, sosna japońska, tuje, itd.
(Ceny nasion polskich i drzew na żądanie).

Cena dla kupców przy odbiorze najmoej 10 tozibow:
1 tozib nasion warzywnych 1\$800.
Wysylka koleją lub poczta w granicach całej Brazylii.
Paweł Nikodem
Travessa Zacharias, 5 —
— CURITYBA — Parana.

